

Sygn. akt: I C 557/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 listopada 2021 roku w G.

sprawy z powództwa **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **E. G. M.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz pozwanego E. G. M. kwotę 5.417,00 złotych (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 557/20**

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. domagała się od pozwanego zapłaty kwoty 61.227,87 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 55.881,91 złotych od dnia 6 lutego 2020 roku do dnia zapłaty.

W pozwie z dnia 6 lutego 2020 roku powód wskazał, iż dochodzi od pozwanego kwoty z tytułu umowy kredytu gotówkowego zawartego w dniu 6 grudnia 2017 roku.

Pozwany nie spłacał kredytu wobec czego został on wypowiedziany i kredyt stał się wymagalny z dniem 12 września 2019 roku.

Na dochodzone przez powoda roszczenie składały się kwoty:

- 55.881,91 złotych tytułem kapitału,
- 2.140,70 złotych tytułem odsetek umownych,
- 3.205,26 złotych tytułem odsetek za opóźnienie naliczone od kapitału za okres od dnia 12 września 2019 roku do dnia 5 lutego 2020 roku.

(pozew – k. 4v.-6)

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Podniósł zarzuty:

- braku udowodnienia wysokości roszczenia co do wysokości jak i co do zasady,

- braku skutecznego zawarcia umowy bankowej,
- braku wykazania przekazania przez powoda środków pieniężnych pozwanemu,
- braku wskazania wysokości stopy procentowej odsetek,
- braku skutecznego wypowiedzenia umowy bankowej,
- braku wykazania wyliczenia wysokości należności głównej i odsetek,
- zamieszczenie niedozwolonych klauzul umownych.

(sprzeciw – k. 8-8v.)

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 listopada 2020 roku pozwany podniósł zarzuty:

- nieskutecznego wypowiedzenia umowy, w tym braku poprzedzającego wypowiedzenie wezwania do zapłaty zawierającego informację o możliwości restrukturyzacji kredytu,
- nie przedstawienia dowodu doręczenia stronie pozwanej przesyłki zawierającej wezwanie do zapłaty oraz nie przedstawienia dowodu na doręczenie stronie pozwanej wypowiedzenia umowy, ani na istnienie zaległości w spłacie rat, skutkującej wypowiedzeniem umowy,
- abuzywności klauzul dotyczących oprocentowania zmiennego,
- braku wykazania wysokości należności głównej dochodzonej przez powoda oraz wysokości odsetek,
- oparcia dochodzonego roszczenia na niepoświadczonych kopiach i wydrukach.

(odpowiedź na pozew – k. 52-57)

W piśmie z dnia 22 lutego 2021 roku powód oświadczył, iż w sytuacji uznania wypowiedzenia umowy za nieważne, nie stanowi to przeszkody dla zasądzenia od pozwanego wymagalnych na chwilę wyrokowania rat kredytu.

W zakresie dotyczącym stopy oprocentowania powód wskazał, iż strony ustaliły stopę oprocentowania kredytu jako sumę bazowej stopy procentowej to jest 8,5 p.p. oraz stopy referencyjnej ogłaszanej przez NBP, a zatem podmiot publiczny.

W chwili sporządzenia przez powoda ostatecznego wezwania do zapłaty to jest do dnia 10 maja 2019 roku pozwany był zobowiązany do uregulowania rat kredytowych, których łączna wartość wyniosła 20.187,84 złotych, albowiem pozwany jedynie trzy pierwsze raty kredytu uregulował terminowo, następnie zaś spłacał kredyt nieregularnie. W okresie do 10 maja 2019 roku uregulował kwotę 11.321,05 złotych podczas gdy łączna wartość rat kredytu na ten okres wyniosła 20.187,84 złotych.

(pismo powoda z dnia 22.02.2021 roku – k. 65- 66v.)

Stan faktyczny:

Powód w dniu 6 grudnia 2017 roku zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt gotówkowy, na podstawie której udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 63.790,00 złotych na okres do dnia 8 grudnia 2023 roku.

Oprocentowanie kredytu zostało określone jako suma wartości stopy referencyjnej NBP i marży banku w wysokości 8,5 p.p. (stopa referencyjna nie uległa zmianie do 18 marca 2020 roku)

Kredyt i odsetki miały być spłacane w 72 miesięcznych ratach równych (wysokość raty – 1.187,52 złotych).

Spląty należności banku zaliczane są w następującej kolejności: 1. opłaty i prowizje, 2. odsetki, w tym odsetki przeterminowane, 3 – raty kredytu.

Oprocentowanie należności przeterminowanych równe jest stopie odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Bank może wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia w przypadku naruszenia warunków umowy przez kredytobiorcę.

Umowa została podpisana przez A. S..

(dowód: umowa – k. 34-38, pełnomocnictwo do obciążania konta osobistego – k. 39, harmonogram spląty kredytu – k. 40-41) poświadczony

Kwota kredytu została uruchomiona na rachunku pozwanego w dniu 6 grudnia 2017 roku.

(dowód uruchomienia środków – k. 80)

Dnia 28 czerwca 2019 roku wypowiedziano pozwanemu umowę z zachowaniem 30- dniowego terminu wypowiedzenia. Wypowiedzenie podpisała M. K.. Wypowiedzenie zostało wysłane na adres pozwanego z umowy (i ze sprzeciwu), powróciło nieodebrane z datą awiza na dzień 5 lipca 2019 roku.

(dowód: wypowiedzenie – k. 44, dowód doręczenia – k. 42-43, pełnomocnictwo K. – k. 73)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez stronę powodową.

Oceniając zebrany materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej powołanych powyżej dowodów z dokumentów prywatnych.

Przede wszystkim należy wskazać, że dokumenty w postaci umowy kredytu, pełnomocnictwa do obciążania rachunku, harmonogramu spląty, wypowiedzenia umowy wraz z potwierdzeniem nadania niepodjętej przesyłki, a także wykazu operacji na rachunku bankowym pozwanego zostały poświadczony za zgodność oryginałem przez fachowego pełnomocnika powoda (radcę prawnego). W tym stanie rzeczy brak było jakichkolwiek podstaw, aby tym dokumentom odmówić waloru wiarygodności i mocy dowodowej.

Pozostałe dowody w sprawie przedłożony przez stronę powodową stanowiły kopie dokumentów.

Ich moc dowodowa została zakwestionowana przez stronę pozwaną, która nie kwestionowała istnienia i treści dokumentów, które zostały przedłożony w kserokopii niepoświadczony za zgodność z oryginałem. Pozwany nie wywodził, aby te dokumenty nie odzwierciedlały stanu faktycznego, nie istniały ich oryginały, czy zostały sfalszowane. Pozwany nie zaprzeczył, że powołane przez powódkę dokumenty, nie istniały. Pozwany – przez pełnomocnika – posłużył się jedynie dosyć elastycznymi i ogólnym zaprzeczeniem.

Sąd zważył, że kserokopie dokumentów nie są dokumentami w rozumieniu art. 245 k.p.c. lub choćby odpisami takich dokumentów, ponieważ w ujęciu prawnym taki charakter niewątpliwie mogą mieć tylko oryginały dokumentów lub ich uwierzytelnione kopie (odpisy), które zostały należycie potwierdzone za zgodność z oryginałem.

Chociaż niewątpliwie nie są one dokumentami, to bezsprzecznie mogą być źródłem wiadomości tak o istnieniu dokumentów, jak i o ich treści. Inaczej mówiąc, nie są one wprawdzie bezpośrednimi dowodami z dokumentów, ale mogą zostać uznane za dowody pośrednie świadczące o istnieniu i treści dokumentów.

W pewnym sensie można tutaj dopatrzeć się podobieństwa do rozróżnienia między świadkami naocznymi a świadkami ze słyszenia, ponieważ chociaż kserokopia nie jest dokumentem lub jego odpisem, niemniej pośrednio może służyć do ustalenia, że dokument istnieje i jaką ma treść. Można też dopatrzeć się analogii do zeznań świadków, dotyczących potwierdzenia, że istnieje lub istniał określony dokument i jaką miał treść, które – z zastrzeżeniem art. 246 k.p.c. i art. 247 k.p.c. – także mogą służyć do ustalenia faktu istnienia dokumentu i jego treści, ale przecież nie zastępują dokumentu.

Kserokopie, chociaż bezspornie nie są ani dokumentami ani nawet ich odpisami (kopiami), i to także w znaczeniu, w jakim obecnie obowiązujący (od dnia 8 września 2016 roku) przepis art. 243¹ k.p.c. nakazuje stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego do dokumentów, zawierających tekst, umożliwiającą ustalenie ich wystawców, a zatem do wszelkich dokumentów tekstowych, a nie tylko do dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 k.p.c. lub dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c., to jednak nie można całkowicie odmówić im jakiegokolwiek znaczenia dowodowego (procesowego) (vide: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 22 lutego 2019 roku, w sprawie I AGa 367/18, LEX nr 2712216).

Wobec tego Sąd w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. zobowiązany był do swobodnej oceny tych dowodów (kserokopii). Dokonując tej oceny Sąd wziął pod uwagę, co już wskazano powyżej, że strona pozwana koncentrowała swoje zarzuty w tym zakresie jedynie na kwestiach formalnych, pomijając merytoryczne kwestionowanie ich mocy dowodowej i wiarygodności. Były to wyłącznie szablonowe i ogólnikowe zarzuty. W modelowej sytuacji powzięcia wiadomości o posługiwaniu się przez stronę procesu sfałszowanymi, przerobionymi lub sfabrykowanymi dowodami strona, przeciwko której dowody te miałyby zostać użyte, skorzystałaby z dalej idących kroków prawnych, mających na celu obronę swojego interesu. Tym bardziej, że pozwana reprezentowana była w sprawie przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. To samo dotyczy zresztą okoliczności otrzymania kwoty kredytu, zgodnie ze złożoną dyspozycją. Przedstawiona przez pozwaną argumentacja zdaniem Sądu nie była skuteczna do podważenia wiarygodności i mocy dowodowej przedłożonych przez stronę powodową dowodów z kserokopii dokumentów.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (tekst jednolity Dz.U. z 2018r. poz. 2187). Zgodnie z treścią art. 69 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana podniosła szereg zarzutów przeciwko żądaniu pozwu, w tym zarzuciła, że osoba podpisująca umowę w imieniu banku nie była do tej czynności umocowana.

Przed wszystkim strona powodowa wykazała dokumentami prywatnymi poświadczonymi za zgodność z oryginałem, że strony zawarły umowę kredytu. Nadto pozwany skuteczności zawarcia umowy oraz udostępnienia mu kwoty kredytu przed procesem nigdy nie kwestionował. Pozwany prowadził zresztą korespondencję z bankiem (vide: k. 77-78).

Niezależnie od tego zgodnie z art. 97 k.c. osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publicznosci poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa.

Opisana powyżej regulacja ma na celu ułatwienie obrotu prawnego i ochronę interesów osób, które chcą z konkretnym przedsiębiorcą zawrzeć umowę. Sens wzmiankowanej regulacji polega na tym, aby nie musiały one żądać od osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa szczegółowego pełnomocnictwa i weryfikować jego poprawności. Sam przedsiębiorca nie może też, powołując się na przyczyny formalne, uwolnić się od skutków zawarcia umowy, twierdząc, że umowę podpisał pracownik przebywający w lokalu, który nie miał osobnego upoważnienia.

Powyższy przepis, przewiduje dorozumiane pełnomocnictwo nie umowne, lecz ustawowe. Jeżeli zakład pracy powierza swojemu pracownikowi stanowisko, z którym wiąże się prowadzenie poszczególnych rodzajów czynności, które mają doprowadzić do określonych skutków prawnych, to należy uznać, że jest on upoważniony do składania oświadczeń woli w imieniu banku, w sprawach objętych jego zakresem obowiązków. Przepis art. 97 k.c. odnosi się do wszystkich osób, które mają faktyczną możliwość dokonywania czynności prawnych w obiektach przedsiębiorstwa i ma zastosowanie zawsze, gdy przedsiębiorstwo nie poinformowało w sposób wyraźny swoich klientów, o tym, że konkretne osoby czynne w jego lokalu nie są umocowane do zawierania umów.

Nadto skuteczność zawarcia umowy kredytowej, ocenianej również jako zgodność woli kredytodawcy znajduje potwierdzenie w jego dalszych czynnościach w postaci np. wypowiedzenia umowy i dalszych czynności, w tym wytoczenia powództwa.

Ze wskazanych powodów nie podlegał uwzględnieniu zarzut, iż powód nie wykazał, że kredytodawca dokonał uruchomienia kredytu i udostępnił pozwanemu środki pieniężne z tytułu kredytu (vide: k. 80).

Skoro pozwany spłacał wcześniej część zobowiązania (vide: k. 67), to musiał mieć świadomość zwrotu przekazanej mu wcześniej sumy pieniężnej. W przeciwnym razie zachowanie pozwanego należałoby uznać za zupełnie nieracjonalne.

Strona powodowa wykazała, że wypowiedzenie umowy kredytowej zostało skutecznie doręczone pozwanemu. Przesłano je bowiem na adres pozwanego wskazany we wniosku, a pozwany nie informował później kredytodawcy o zmianie swojego miejsca zamieszkania czy też adresu do korespondencji. Powód złożył do akt sprawy kopię przesyłki (poświadczoną za zgodność z oryginałem przez fachowego pełnomocnika), zawierającej wypowiedzenie, które nie zostało odebrane przez pozwanego. Wynika z niego, że pozwany mógł zapoznać się z treścią wypowiedzenia.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania wysokości wpłat pozwanego na poczet umowy. Na tę okoliczność powód przedłożył przede wszystkim historię spłat (vide: k. 67). Opierając się na pierwotnym harmonogramie spłat oraz deklarowanych przez powoda zmianach oprocentowania należało uznać, że przynajmniej teoretycznie istniałaby możliwość wypowiedzenia umowy (przy zachowaniu pozostałych warunków, w tym dotyczących pouczenia o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację kredytu) bowiem zadłużenie pozwanego w dacie złożenia oświadczenia o wypowiedzenie zadłużenie pozwanego z tytułu kapitału przekraczało wysokość dwóch rat.

Jak już wskazano powyżej, pozbawienie wyciągu charakteru dokumentu urzędowego, nie dyskwalifikuje go jako wiarygodnego środka dowodowego. Jak wskazuje się bowiem w judykaturze zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci sporządzonego wyciągu z ksiąg rachunkowych nie może polegać na samej negacji istnienia lub wysokości długu, jeśli z pozostałych dowodów przedłożonych przed bank wynika fakt zawarcia umowy kredytu jego wysokości i ustalone przez strony warunki spłaty.

Pozwany nie wskazał, jakie konkretnie nieprawidłowości odbierają moc dowodową takiemu dokumentowi. Pozwany, jako dłużnik, który zaprzecza prawdziwości naliczeń, jest zobowiązany do przedstawienia merytorycznych argumentów na rzecz takiego zarzutu. Ma przy tym łatwą możliwość udowodnienia terminowości dokonanych wpłat, bowiem należy założyć, że może i powinien przedstawić dowody zapłaty każdej z uregulowanych rat, z których wynikałyby terminy spełnienia świadczenia – o ile twierdzi, że wysokość obecnego zadłużenia, jak również zadłużenia w momencie wypowiedzenia umowy, nie odpowiadają prawdzie i że w konsekwencji nastąpiło nieprawidłowe ustalenie wysokości zobowiązania i naliczenie należności odsetkowej. Takich dowodów pozwany w sprawie nie przedstawił, jak i nie formułował w tym względzie konkretnych twierdzeń faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 07 lutego 2018r., I ACa 278/17, LEX nr 2493663).

Strona pozwana nie złożyła natomiast żadnych dowodów, które pozwalałyby zakwestionować przedstawioną przez powoda historię wpłat pozwanego na poczet umowy. W szczególności pozwana nie przedstawiła dowodów wpłat, obniżających kwotę wymagalnych należności. Strona pozwana skutecznie nie obaliła wiarygodności przedłożonych

przez powoda dokumentów, koncentrując zarzuty wyłącznie na kwestiach formalnych, nie przyczyniając się w żaden sposób do rozstrzygnięcia sprawy wbrew zasadzie prawdy (art. 3 k.p.c.).

Skrótowo należało zauważyć, że zarzut stosowania w umowie abuzywnych klauzul dotyczących oprocentowania zmiennego okazał się bezzasadny, albowiem oprocentowanie zostało oparte na stałej marży banku oraz stopie referencyjnej Narodowego Banku Polskiego, a więc wskaźniku obiektywnym. Zarzut sprzeczności umowy w tym zakresie z zasadami współżycia społecznego należało uznać za chybiony. W żadnym razie nie naruszał równowagi kontraktowej stron.

Dalej strona pozwana podważała umocowanie osoby podpisanej pod oświadczeniem o wypowiedzeniu do działania w imieniu kredytodawcy. W tym zakresie Sąd podziela pogląd, że osoba, która złożyła podpis na wypowiedzeniu umowy była prawidłowo umocowana, bowiem każdego pracownika biura handlowego kontaktującego się z klientem (poprzez korespondencję pisemną wysłaną na adres klienta w tradycyjnej formie uznać należy za umocowanego do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z klientami takiego biura, chyba, że z okoliczności towarzyszących wymienionym kontaktom wynika jednoznacznie, że określony pracownik biura handlowego nie może dokonywać tych czynności (tak: P. Bielski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 05 grudnia 2003r., w sprawie IV CK 286/2002, Rejent 2009/3/116-127). Poza tym powód złożył do akt pełnomocnictwo udzielone M. K. do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy (vide: k. 73).

Niezależnie jednak od skuteczności doręczenia wypowiedzenia umowy należało uznać je za przedwczesne.

Jak wynika z art. 75 c ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych a w wezwaniu tym informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Przepis ten znajduje przy tym zastosowanie do wszystkich trwających w chwili jego wprowadzenia kontraktów a zatem i do umowy łączącej strony.

Powód po stwierdzeniu, że pozwany nie dotrzymuje warunków spłaty kredytu, nie mógł zatem skutecznie wypowiedzieć mu umowy kredytowej bez wcześniejszego doręczenia mu wezwania określonego w art. 75c ust. 1 i 2 prawo bankowe oraz odczekania do upływu dodatkowego terminu na spłatę zadłużenia wyznaczonego w wezwaniu (nie krótszego niż 14 dni roboczych). Powód nie wykazał, aby poprzedził wypowiedzenie umowy wezwaniem do zapłaty w opisanym wyżej trybie, a pozwany zaprzeczył, aby takie wezwanie kiedykolwiek otrzymał.

W konsekwencji należało uznać, że powód nie złożył pozwanemu skutecznego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, nie nastąpił skutek w postaci wymagalności kredytu.

Sąd miał także na uwadze, że niemożliwe było dokonanie rozliczenia kredytu w taki sposób, jakby umowa nie została wypowiedziana, albowiem wówczas doszłoby do orzekania w innym przedmiocie, aniżeli przedmiot procesu. Ponadto wymagałoby to przedstawienia przez powoda wyliczenia należności na dany moment z uwzględnieniem aktualnego harmonogramu kredytu, albowiem przedstawiony harmonogram odnosi się do momentu zawarcia umowy i jest nieaktualny. Tymczasem strona powodowa nie przedstawiła czytelnego rozliczenia kredytu.

Mając powyższe na uwadze całokształt rozważań, należało uznać, że skoro wypowiedzenie umowy nie było skuteczne, to powództwo zasługiwało na oddalenie na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył powoda całością poniesionych przez pozwanego kosztów procesu, na co składały się: opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (5.400,00 zł). Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.